PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 31 stycznia 1930 r. Nr. 25

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 29.I. w związku z głosami prasy polskiej, zaprzeczającej możliwości wprowadzenia zmian do układu likwidacyjnego, pisze: Nie jest w tem nic dziwnego, iż Polacy wywierają największy nacisk w kierunku uzyskania od Niemiec poważnych świadczeń politycznych z chwilą, gdy Niemcy dokonały olbrzymiego świadczenia, jakiem było parafowanie układu likwidacyjnego, złożenie go w Hadze, a nawet ogłoszenie. Było to wprost rzeczą lekkomyślną, że Niemcy zgodziły się na podział dwóch kompleksów spraw, które są ze sobą najściślej związane. Zarazem mści się obecnie to, że swego czasu delegaci niemieccy zadowolili się zupełnie niedostatecznem sprecyzowaniem polskich zobowiązań. Jak wiadomo, koła polityczne niemieckie, zbliżone do rządu, są w najwyższym stopniu niezadowolone z tej redakcji układu i żądają dodatkowych poprawek.
W rokowaniach genewskich z min. Zaleskim okazało się, że Polacy nie okazują żadnej ochoty do wprowadzenia zmian do układu, a jedynie zgadzają się na odpowiednią interpretację niektórych punktów. Polacy uważają już za pewne, że Niemcy zrzekną się miljardów, których dotyczy układ likwidacyjny i dlatego nie widzą powodu do okazania najmniejszego ustępstwa. Tymczasem należy wziąć pod uwagę, że niemiecki parlament może cały układ z Polską odrzucić bez poważniejszego naruszenia planu Younga. Gdyby Polacy musieli się liczyć z tą możliwością, zapewne staliby się znacznie przystępniejsi. Już choćby z tego powodu stosowana przez obóz rządowy metoda bronienia układów z Polską bez oglądania się na okoliczności, a nawet (jak to dzieje się wbrew niezbitym faktom) przedstawianie ich jako korzyści i sukcesów, stanowi oczywiste szkodzenie interesom niemieckim.

Berl. Börsen - Courier 30.I., podając informacje „Demokratischen Zeitungsdienst" (por. „Przegl. Pr. Zagr." Nr. 24) zaznacza ze swej strony, że układ likwidacyjny będzie na terenie parlamentu „przedmiotem gorącej walki". Ogłoszone szczegóły układu nie posiadają urzędowego charakteru.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Ztg. 27.I. w koresp. z Warszawy omawia stosunek rządu prof. Bartla do Sejmu i zaznacza, że z chwilą objęcia rządów przez obecnego premjera wszyscy spodziewali się zapoczątkowania innej polityki, zupełnie różnej od polityki rządu poprzedniego. Marsz. Piłsudski poprzestaje na dawaniu ogólnych dyrektyw i dlatego zmiany rządów posiadają swoje znaczenie, gdyż wykonanie dyrektyw Marszałka spoczywa w rękach premjera. Przed nowym rządem stoi głównie sprawa zmiany konstytucji. Wprawdzie po przewrocie majowym rząd miał znaczną większość w Sejmie, ale skoro okazało się, iż wyżej stawia dobro państwa, niż interesy poszczególnych partyj politycznych, socjaliści i partje chłopskie przeszły do opozycji.
Według koresp. marsz. Piłsudski będzie ile możności odwlekał uciekanie się do oktrojowania konstytucji. Premjer Bartel przeto pozostanie dłuższy czas u władzy i użyje wszelkich środków, aby zmianę konstytucji przeprowdzić na drodze legalnej.

Viitorul 28.I. określa obecne położenie polityczne w Polsce w następujący sposób: Rząd prof. Bartla pracuje bez stawiania przed parlamentem sprawy zaufania. Program rządowy wywołał ożywioną dyskusję, po której poszczególne stronnictwa pozostają w oczekiwaniu czynów, od czego uzależniają swe ewentualne współdziałanie z rządem. Opozycja jest bardzo niejednolita: część jej domaga się zniesienia dotychczasowego systemu rządzenia, a część byłaby ewentualnie gotowa do współpracy. Do zniesienia systemu dążą przedewszystkiem socjaliści, chociaż i w ich łonie niema pod tym względem jednolitości, a zebranie Komitetu Wykonawczego zapowiedziane na 1 lutego ma się zastanowić nad tem, jakie stanowisko

zająć wobec rządu. Także w Bloku Bezpartyjnym jest ruch, który zmierza do uzgodnienia dążeń a — zdaniem przeciwników — zmierza on ku rozłamowi.

POLSKA A LITWA.

Rytas 27.I. w art. wst., domagającym się uzdrowienia litewskiej polityki zagranicznej, zarzuca rządowi litewskiemu zupełną bierność w walce o Wilno oraz niechęć do nawiązania bliższych stosunków z państwami bałtyckiemi. Dziennik nie neguje trudności, jakie rząd litewski napotyka na drodze nawiązania bliższych stosunków z państwami bałtyckiemi z powodu rozbieżności interesów konomicznych tych krajów. Największym jednak błędem litewskiej polityki zagranicznej jest — zdaniem dziennika — fakt, że Litwa nie wyzyskuje swego położenia geograficznego jako kraju tranzytowego pomiędzy Rosją i Europą Zachodnią. Aczkolwiek w dużej mierze do niewyzyskania tego położenia przyczyniło się zajęcie Wilna przez Polskę, mimo to jednak warunki geograficzne Litwy, jako kraju tranzytowego, co do istoty swej nie uległy zmianie. Niepowodzenie Litwy polega na tem, że nie potrafiła ona pokierować swej polityki gospodarczej jako też ogólnej w ten sposób, by państwo litewskie stało się gospodarczo pożyteczne i potrzebne dla innych państw. Należy przeto, zdaniem dziennika — skierować politykę litewską na takie tory, które podyktowane są z jednej strony geograficznem położeniem Litwy, z drugiej zaś — zdrowemi stosunkami z innemi państwami. „Ten kierunek polityki zagranicznej — pisze dziennik chrz. - demokracji — w konsekwencji ułatwi nam również znalezienie rozstrzygnięcia w sprawie wileńskiej. Jeśli tylko potrafimy należycie postawić tę kwestję, — osiągniemy to, że w kraju wileńskim zostanie wprowadzony korzystny dla Litwy statut, którego żądali wszyscy po kolei nasi kierownicy polityki zagranicznej. Naturalnie osiągnąć to możemy tylko dzięki śmiałej i energicznej polityce, do której należy zespolić wszystkie żywotne siły w kraju".

Lietuvos Aidas 28.I. w notatce p. n. „Lietuvos Žinios — niewyczerpanem źródłem tematów dla Dziennika Wileńskiego" zamieszcza streszczenie artykułu litewskiego dziennika „Vilniaus Rytojus", który zaznaczał, że „Dziennik Wileński" skwapliwie przedrukowuje codziennie rozmaite „pompatyczne" artykuły „Liet. Žinios", który w najczarniejszych kolorach przedstawia sytuację w niepodległej Litwie

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA LONDYŃSKA. ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Herald 28.I. pisze w art. wst., iż definitywna decyzja rządu o zaniechaniu budowy dwóch krążowników, pojemności 10 tysięcy tonn każdy, jest dowodem zaufania do dobrych wyników konferencji morskiej. Posunięcie to autor określa jako dobry początek, zaznaczając, iż jest to dopiero ograniczenie zbrojeń, a nie ich redukcja.

Le Petit Parisien 30.I. pisze w art. wst., iż powolne tempo obrad londyńskich nie powinno nikogo dziwić ze względu na trudności, jakie przedstawia zgłębienie sumienne kwestyj związanych z rozbrojeniem na morzu. Sprawa ta komplikuje się przytem w różnych swych momentach. Żądanie ze strony Stanów Zjednoczonych zrównania parytetu z W. Brytanją, co musiałoby pociągać za sobą zrealizowanie przez Amerykę wielkiego planu rozbudowy floty amerykańskiej, nie jest bynajmniej rozwiązaniem banalnem sprawy ograniczenia i redukcji zbrojeń. Trudno będzie Ameryce — pisze dziennik w d. c.—wywikłać się z tej sytuacji, a to tembardziej, że musi ona liczyć się z opinją amerykańską, która z jednej strony entuzjazmuje się zdobyciem supremacji na morzu, z drugiej zaś strony — utrzymaniem zaszczytnej roli krzewicielki pokoju światowego.

Le Matin 30.I. J. Sauerwein pisze, iż żądanie Japonji zwiększenia liczby krążowników z 60 proc. na 70 proc. w stosunku do kontynentu, obowiązującego na zasadzie konfer. waszyngtońskiej, wydaje się napozór rzeczą błahą. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, iż w razie konfliktu na Dalekim Wschodzie Imperjum Brytyjskie mogłoby rozporządzać tylko ¼ swoich sił morskich, a Stany Zjednoczone musiałyby zużyć całe tygodnie na wysłanie do Japonji połowy swej floty, to jasnem się staje, że zadośćuczynienie żądaniu Japonji byłoby dla niej poważnym sukcesem i zapewniłoby jej niewątpliwą przewagę na wybrzeżu azjatyckiem oceanu Spokojnego; jest to jeden z najważniejszych postulatów polityki japońskiej. Konferencja będzie musiała zająć się poważnie temi dezyderatami, gdyż w razie niedoprowadzenia do porozumienia z Japonją, obrady mogą się rozbić, gdyż i układy angielsko - amerykańskie doznałyby w skutek tego osłabienia.

The New York Herald 28.I. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że departament stanu oraz senat zostały poruszone wiadomością jaka ukazała się w kilku dziennikach, iż delegacja amerykańska zgodziła się na podpisanie śródziemno-morskiego paktu bezpieczeństwa, by w ten sposób uchronić konferencję od grożącego jej impasu. Zastępca sekretarza stanu oświadczył, iż nie posiada żadnych oficjalnych wiadomości w tej materji. Później otrzymano oficjalne zaprzeczenie od delegacji amerykańskiej. Senat amerykański zajmuje bardzo oględne stanowisko w tej sprawie.

POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Manchester Guardian 28.I. pisze w art. wst., iż podpisanie klauzuli opcyjnej jest jednym z najbardziej doniosłych faktów w historji brytyjskiej polityki zagranicznej od czasu zawieszenia broni. Akt ten autor stawia narówni z paktem Ligi Narodów, traktatami lokareńskiemi i paktem Kellogg'a. Autor krytykuje opozycyjne stanowisko konserwatystów wobec faktu podpisania klauzuli. Kwestje morskie stanowią wyjątek w regule arbitrażowej. Przyjęcie jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego wskazuje na

konieczność osiągnięcia porozumienia z Ameryką. Porozumienie to jednak nie może być w konflikcie z obowiązkami Anglji wobec członków Ligi.

The Times 28.I. występuje w art. wst. przeciwko podpisaniu klauzuli opcyjnej. Sądząc z mowy Hendersona pisze autor, podpisanie klauzuli miało głównie na celu zaakcentowanie gotowości Anglji do rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych w drodze arbitrażu, by w tem sposób dla idei arbitrażu zjednać więcej zwolenników. Zdaniem autora, gest taki jest zupełnie zbyteczny. Inną bowiem rzeczą jest godzić się na pokojowe rozwiązanie sporu, a inną zgóry zobowiązywać się do poddania się jurysdykcji międzynarodowej w każdym sporze. Zastrzeżenia poczynione przy podpisywaniu klauzuli, autor uważa za niewystarczające!

The Morning Post 28.I. w art. wst. występuje przeciwko podpisaniu klauzuli fakultatywnej i pisze, że klauzula ta ogranicza suwerenne prawa Anglji.

Berlingske Tidende 28.I. w art. wst. wyraża uznanie dla dzisiejszego rządu angielskiego, twierdząc, że idzie on na czele państw zdążających do rozbrojenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Berliner Tageblatt 29.I. pisze, że dyktatura Primo de Rivery stała się dla wszystkich ciężarem, gdyż w ciągu tych kilku lat zniechęcili się do niej prawie wszyscy Hiszpanie. Ze strony monarchistów nie mógł przyjść ratunek dla Primo de Rivery wobec nastrojów w armji i wobec silnego ruchu wśród republikanów. Nawet król nie mógł dyktatury poprzeć z obawy przed utratą tronu.

Dyktatorskie rządy w Hiszpanji mogą zapisać na swoje dobro podniesienie gospodarcze kraju, ale efekt ten został zepsuty spadkiem waluty hiszpańskiej. Natomiast pod względem politycznym pozostawiła po sobie dyktatura Primo de Rivery tylko stos gruzów i nowy rząd walczy z ogromnemi trudnościami.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 29.I. zarzuca poprzedniemu rządowi (liberałów), że w ciągu dziesięciu lat po wojnie nie zajął się przeprowadzeniem spisu ludności w państwie, choć dziesięciolecie od ostatniego spisu przypadało w r. 1923. Dziennik podkreśla znaczenie spisu ludności w Rumunji i zapowiada jego przeprowadzenie.

Dreptatea 29.I. zamieszcza wyciąg z odpowiedzi komitetu rumuńskiego, przesłanej Międzynarodowej Izbie Handlowej na ankietę w sprawie federacji gospodarczej Europy. Odpowiedź rumuńska stwierdza, że Europa dzieli się na państwa uprzemysłowione — bogate, oraz państwa rolnicze — biedne. Rumunja należy do tych ostatnich; państwa takie nie odniosłyby korzyści z federacji gospodarczej a do federacji miałyby przystąpić za cenę ustępstw politycznych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.I. w art. wst., omawiającym plany gospodarcze rządu litewskiego w rb., podkreśla, że dążeniem rządu jest przedewszystkiem uporządkowanie rolnictwa, handlu i wreszcie przemysłu. Do najważniejszych zadań w dziedzinie uporządkowania rolnictwa dziennik zalicza meljorację mokrych gruntów (2,5 milj. ha) i skolonizowanie wsi (1 milj. ha). Meljorację i kolonizację gruntów rząd zamierza skończyć do r. 1935. W celu zapewnienia rolnikom długoterminowego kredytu rząd założył w r. b. oddziały długoterminowego kredytu przy Banku Ziemskim oraz powoła bank hipoteczny. Dla dostarczenia przemysłowi niezbędnego taniego kredytu, rząd zamierza założyć specjalny bank przemysłowy. Szczególną uwagę rząd litewski skieruje na sprawy komunikacji i tranzytu; przedewszystkiem więc jeszcze w r. b. zostanie zbudowana kolej Telsze — Kretynga, a to w celu połączenia ściślejszego portu kłajpedzkiego z całym krajem.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Journal des Débats 24.I. **zamieszcza notatkę p. n. „Dantzig remercie la Pologne", w związku z exposé sen. Kamnitzera w komisji finansowej w. m. Gdańska. Sen. Kamnitzer podkreślił, iż tylko dzięki ścisłej współpracy delegacyj gdańskiej i polskiej, oraz dzięki stanowczości delegatów polskich interesy Gdańska zostały uwzględnione w Hadze. Dziennik dodaje ze swej strony, iż jestto pierwszy przypadek wyrażenia wdzięczności Polsce ze strony senatu gdańskiego.**

Le Journal 26. I **zamieszcza jako niesprawdzoną wiadomość, depeszę (Fourrier) z Warszawy, według której rząd moskiewski miał zaproponować Polsce odstąpienie pewnych części powiatu Mińskiego i Słuckiego w charakterze kompensaty za zobowiązania finansowe, wypływające z traktatu ryskiego. Wzamian za to Polska zrzekłaby się 30 miljonów rubli w złocie należnych jej od Rosji.**

Deutsche Tageszeitung 28.I. **w koresp. z Poznania pisze p. t. „Zaleski grozi ustąpieniem", że po skreśleniu znacznej części funduszu dyspozycyjnego przez Komisję Budżetową Sejmu, min. Zaleski oświadczył, że wyciągnie konsekwencje z tego faktu i opuścił natychmiast salę obrad. Udał się do marsz. Piłsudskiego i do premjera Bartla, z którymi odbył dłuższe konferencje. Tym konferencjom przypisuje się duże znaczenie.**

Corriere della Sera 26.I. **podaje wiadomość o zajęciu przez włoskie oddziały wojskowe prowincji Fezzan w Trypolitanji i zatknięciu ponownie sztandaru włoskiego na zamku w mieście Murzuk.**

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 25.I. **Diktator Stalin.**

Der Tag. 25.I. **Gen. Metzsch. Wehrhpolitische Gefahren des „Neuen Planes".**